

Węglinek



Sołtys

Anna Zarzeczna

Węglinek 25, 23-320 Batorz

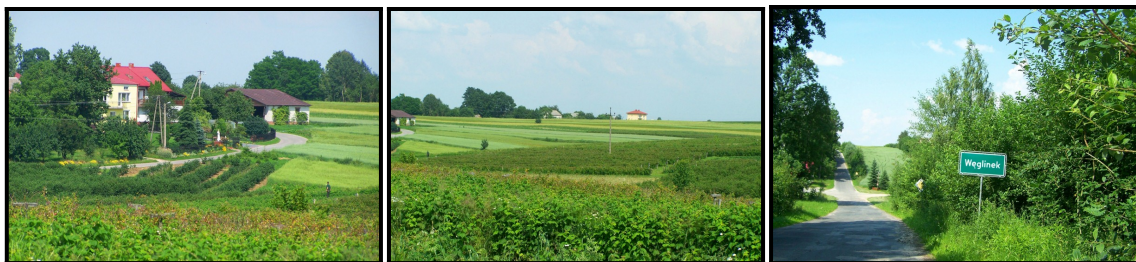
Tel.: +48 15 874-52-80

Historia i dziś

Wieś Węglinek powstała na gruntach wsi Studzianki należących do Józefa Brodowskiego ok.1781 r. i miała pierwotnie nazwę Majdan Węglinek.

Osadnicy którzy zasiedlili wieś pochodzili z okolic Goraja i zanim pobudowali swoje zagrody musieli dokonać wyřębu lasu. Od początku istnienia wsi funkcjonowanie jej odbywało się nieco inaczej niż w ościennych miejscowościach.

Zamieszkujący wieś 11 gospodarzy w zamian za użytkowaną ziemię płacili czynsz. Oprócz tego składali drobne darowizny w naturze i świadczyli sześciodniową robociznę na rzecz dworu w żniwa.



W Archiwum Ordynacji Zamojskiej zachował się opis folwarku w Węgliku należącego zapewne do rodziny Józefa Brodowskiego: „Folwark na Węgliku ten dokoła płotem z desek pomiędzy okrągłe słupy ogrodzony. Do którego z przejazdu wrota w dwóch słupach starte, w pół otwierające się, przy których furtka z tarcic podobnie na biegunach drewnianych, tak nad wrotami i jak furtką słomą pokryty daszek.

Studnia z lewej strony wjeżdżając do folwarku drzewem ocembrowana, pod daszkiem gontami pokrytym. Pod którym daszkiem koło do ciągnięcia wody czterema scyftami żelaznymi okuta i dwa czopy w tym znajdują się wiadro i lina do ciągnięcia wody.

Budynek pomieszkalny ten z drzewa tartego w węgły zbudowany, pod daszkiem słomą pokryty. Do sieni drzwi z tarcic na biegunach drewnianych z poręczą drewnianą w sieni podłogi nie masz. Powąła z dylów przy drzwiach siennych komórka na ziemi zbudowana z drzewczkami na daszek przystawionymi przy których wrzeciędz dwoma skoblami żelaznymi.

Z sieni drzwi do komina z tarcic na biegunach drewnianych z zakrętką drewnianą. Z przychodu do sieni i prawej drzwi do izdebki z tarcic na zawiasach i hakach. W tej podłogi nie ma, powąła z tarcic na belkach trzech i siestrzenie jednym. Piec z cegły murowany, przy którym komin kopiasty z piecem chlebowym do siennego wyprowadzony. Okna dwa każde z szyb kafelkowych 16. W każdym oknie kwatery otwierająca się na zawiasach i haczykach, skoblami do zamykania i kółko żelazne do przyciągania. Okiennice z tarcic na biegunach drewnianych z zewnątrz zamykanych.

Dwie izby i drzwi do komory z tarcic na biegunach z wrzeciędzem i dwoma skoblami żelaznymi, w której podłogi nie ma. Piec piekarski z kapą do komina wyprowadzona z tej izby do komory, drzwi z tarcic na biegunach drewnianych ze środka zamykające się”.



W 1804 roku wieś podzielono na dwie części (Brodowskiego i Kuroszowej). Następnie przez pewien okres wieś należała do Juliana Moreau. W XIX w. we wsi była karczma.

W tym okresie zanotowano duży wzrost liczby mieszkańców, 75 osób w 1827 r. do 174 w r. 1877.

W 1921 r. wieś liczyła 43 zagrody i 241 mieszkańców. W czasie odwetu Niemców 24 lipca 1944 r. okupanci podpalili wieś i splądrowali 8 zagród w zemście za odmowę dostarczania żywności żołnierzom Wehrmachtu przez Marię Dziewą. Po II Wojnie Światowej Węglinek przeszedł z gminy Zakrzówek do gminy Sulów. Przez krótki okres w l. 1955 - 1957 należał do gromady Studzianki, a następnie „wrócił” do Sulowa.

Od stycznia 1965 r. Węglinek włączono do gromady Batorz. W 1966 roku nastąpiła elektryfikacja wsi. W czerwcu 1975 r. wybudowano we wsi wodociąg i podłączono do ujęcia wody w Aleksandrówce. Od 1960 r. we wsi istnieje OSP posiadająca samochód ŻUK. Posiada też niewielką drewnianą remizę. W r. 1996 nastąpiła telefonizacja wsi.

W roku 2005 dokończono drogę Węglinek - Studzianki.

W roku 2001 wybudowano ok. 90 mb drogi Węglinek - „baturka”, środki na budowę zostały

pozyskane przez samorząd przy pomocy posła i Ministra Kultury K.M. Ujazdowskiego. Do lat 80-tych Węglinek należał do parafii Boża Wola, obecnie należy do parafii Studzianki, aczkolwiek część mieszkańców uczęszcza na nabożeństwa do kościoła w Aleksandrówce.

W połowie lat 60-tych XX w. T. Kamiński, rolnik z Dębiny wybudował na polu swojego teścia Zarzecznego cegielnię polową z piecem ziemnym, w której przez 3 sezony palono cegłę.



Cegła była słabej jakości i nie znajdowała popytu. Natomiast w roku 1969 na działce Michalczyka Stanisława we wsi pobudowano cegielnię z dużym piecem na powierzchni ziemi typu „Hoffman”. Do spółki produkującej cegłę należeli: wspomniany Kamiński z Dębiny, Michalczyk Stanisław i Sosnówka Józef, obydwaj z Węglińska. Do końca l. 70-tych XX w. cegielnia wyprodukowała duże ilości bardzo dobrej cegły na budynki mieszkalne i gospodarskie dla całej gminy a zwłaszcza Aleksandrówki i Węglińska.

Na początku lat 80-tych, spadł popyt na cegłę i przez pewien okres cegielnia nie produkowała, a obiekty cegielniane niszczały. Wówczas niejaki P. Wojciech Walczak z Milejowa odkupił udziały od właścicieli i zmodernizował produkcję. Cegła z tej cegielni była sprzedawana min. do odlewni ZM „URSUS” w Lublinie i dowożona transportem cegielni. Po kilku latach P. Walczak sprzedał swój udział P. Krawczykowi z Rudnika. Był to początek l. 90-tych i popyt na cegłę spadł do minimum, co zachwiało pozycję finansową współwłaściciela.

Dodatkowo w tym czasie podczas wypału cegły spłonął dach na piecu. Ze względu na brak środków na odbudowę drewno na dach ofiarowali cegielniarzowi nieodpłatnie rolnicy z Węglińska i Aleksandrówki. Jednakże produkcji w cegielni już nie wznowiono ze względu na spory pomiędzy współnikami, które rozpatrywały sądy. Obecnie cegielnia jest już w ruinie

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej funkcjonowanie gospodarstw rolnych w naszej gminie jest coraz trudniejsze. Wzrostowi cen nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, paliw i energii nie towarzyszy rekompensata z dopłaty, a ceny płodów rolnych, w tym żywca wieprzowego, zbóż, mleka, owoców miękkich, czyli maliny, porzeczki czarnej i aronii są niższe jak przed wejściem do Unii.



Dlatego na terenie gminy najwyżej 50 gospodarstw czyli ok. 5 % ogółu wytrzymuje warunki ekonomiczne narzucone przez Unię. Są to gospodarstwa o pow. co najmniej 20 ha. Dotychczas opłacalna produkcja to buraki cukrowe, rzepak, żywiec wołowy i mleko w gospodarstwach do tego przystosowanych. W większości gospodarstw przystosowanie do warunków unijnych było efektem wspierania ze źródeł pochodzących spoza gospodarstwa, np. praca zawodowa członka rodziny, emerytura czy renta, praca na zachodzie, czy intratna praca na własny rachunek (własny biznes).

Przykładem gospodarstwa dostosowanego do warunków unijnych jest wielokierunkowe gospodarstwo Ryszarda Januszczyka. Gospodarstwo w którym pracuje właściciel wraz z żoną liczy obecnie (2006) 34 ha u. r. ziemi III i IV klasy w tym 7 ha dzierżawy. Przejął je od swojego

ojca w 1985 r. , wówczas liczyło 10 ha u.r. W okresie nasilonych prac polowych gospodarstwo korzysta także z siły najemnej. Względna opłacalność zapewnia zróżnicowanie upraw: zboża, buraki cukrowe , rzepak, warzywa oraz owoce miękkie (ok.1,5 ha).

Dzięki zastosowaniu wysokiej jakości nasion, odpowiednie dawki nawozów mineralnych i niezbędnym zabiegom chemicznym wydajność wynosi przeciętnie: pszenica 6 t/ha , jęczmień 5t/ha, buraki cukrowe 50 t/ha, rzepak 3,5 t/ha. Gospodarstwo prowadzi także produkcję zwierzęcą , zwłaszcza trzodę chlewną w cyklu zamkniętym (maciory, prosięta, tuczniaki). Najwyższa obsada w okresie letnim sięga 100 szt. Zabudowania gospodarskie murowane kryte blachą i eternitem, wybudowane w latach 70-tych i 80 -tych XX w.



Po roku 1990 rolnik wybudował dwa silosy zbożowe o poj. 28 t. każdy, oraz wagę przejazdową o nośności 25 t. Większość sprzętu mechanicznego pochodzi z lat 90-tych XX w. W tym ciągniki rolnicze o mocy 35-120 KM. Narzędzia uprawiano - siewne oraz kombajny do zbioru zbóż i buraków cukrowych.

Aktualnie wieś liczy 149 mieszkańców, a powierzchnia wynosi 240 ha.

[Więcej zdjęć - galeria](#)

[Węglinek - mapa](#)

[Zdjęcia lotnicze Gminy Batorz](#)